

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 18. Kwietnia. —

N. Pan raczył najlaskawiej przyjąć rezygnacyę Grecko nieunickiego Biskupa w Dalmacyi, Benedykta Kraglievicha i na jego miejsce mianować Archymandrytę z Gomirio Józefa Rajacsich, Grecko-nieunickim Biskupem w Dalmacyi, naczynając mu na rezydencyę Sebeniko.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Wojna przeciwko Paragwaj, czyli raczej przeciwko Doktorowi Francia została w Buenos Ayres na teraz zawieszona. Podobienstwem jest, że się chcą wprzód z rządem wyższego Peru porozumieć, zaniim przystąpią do wykonania planów, zrobionych przez Jenerała Alvear pod czas widzenia się jego z Jenerałem Sucre w Chuquisaca, a których celem jest wysłać małe wojsko z Peru, rzeką Parana aż do Assumption, stolicy Paragwaj i w tym samym czasie kazać ruszyć wojsku z Buenos Ayres przez las Missiones. Życzyłoby należało dla cywilizacyi, aby ten piękny i bogaty kraj nie zostawał dłużej wyłączony od związku ze światem. (G.L.N.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług wiadomości z Nowego Yorku, otrzymanych w Londynie, znany, łzbiegły z Londynu bankrut Rowland Stephenson, wraz ze swoim towarzyszem Lloyd, przybył do Savannah w Georgii na okręcie Kingston, na który w siedli w porcie Milford. (D. A.)

Brazylija.

Z Rio de Janeiro d. 28. Grudnia. Zapewniają tu, że dowodzący wojsk zagranicznych, w środku kraju stojących, otrzymali rozkaz ruszyć natychmiast do stolicy, gdzie wsiąść mają na okręty wyprawy, przeznaczonej do Portugalii. Nie wiadomo jeszcze kto będzie miał dowództwo tejże, chociaż ma być już przez Cesarza mianowany; rząd nasz w podobnych zdarzeniach zwykł ściśle zachowywać milczenie; publiczność mało bardzo w tym względzie bywa zawiadomiona. Wszelako pewna, iż w arsenałach mocno pracują nad uzbrojeniem kilku

okrętów. Między temi, które nasamprzód mają wyjść pod żagle, wymieniają fregatę Imperatrice, która najprzód weźmie członków deputacyi portugalskiej, nie dawno tutaj przybyłych dla złożenia Cesarzowi hołdu od swoich wygnanych towarzyszy, wysadzi ich w angielskim porcie na ląd, potem połączy się z flotą na północnych brzegach półwyspu, żądać jak mówią, rozpocząć się mają kroki nieprzyjacielskie. (G.L.N.)

Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu pod d. 30. Marca donoszą: Królestwa Walencyi i Murcyi doznały niszczącego wstrząśnienia ziemi; pierwsze dało się uczuć w d. 23. o godzinie wpół do siódmej wieczorem; przeszło 200 ludzi utraciło przytęm życie, a miasto i wsie w obudwóch królestwach znaczne poniosły szkody. W d. 24. dało się znowu uczuć bardzo silne wstrząśnienie i jeszcze w d. 25. trwało. Znacznie uszkodzone są Orihuela licząca 25550 mieszkańców, Almoradí 3930, Benejuzar 2280, Rojales 2500, Rafel 745; zupełnie zniszczone: St Bartholomeo, Aljorfa i Dolores; Cox, Lagranja, Callosa, i inne wsie równie poniosły szkody. Terrevieja i Lamata, mogące liczyć razem 2120 mieszkańców, Formontera i Sanfulgencio już nie istnieją; na ich miejscu widać tylko gruzy. Gwardamar, mający 3400 dusz nad morzem położony, prawie całkiem pochłoneńy byłwany. Wszystkie prawie mieszkania wiejskie tylko gruzy wystawiają. Jeszcze nie można wiedzieć o liczbie ludzi, którzy poginęli. Ranionych na różnych punktach liczą już przeszło 2000. Ostatnie wstrząśnienie ziemi w Murcyi trwało 40 sekund. Kościół katedralny, niegdy meczet, najpiękniejszy w Hiszpanii, porysował się od góry aż do dołu, wieża się nachyliła i grozi zupełnem zwaleniem. Klasztory kapucynów i karmelitów, jakoteż kilka innych i most, bardzo uszkodzone. Wiele rodzin, które puciekwały w pola, ponmierało ze strachu. Kościoły i kilka domów w Benajan, Torreaquado i Algefares, w niejahiem ztąd oddaleniu zostały zburzone. Mowią, co jednak potrzebnie potwierdzenia, że powzięj Murcyi, naprzeciw Archena, pod miastem sławnym kąpielami, oderwała się z góry masa skały, w pa-

dla wrzekę Segura, bieg onęj wstrzymała, przez co szuka sobie do morza innęj drogi przez pola. Z Kartegeny, gdzie także dało się uczuć wstrząśnienie nie masz jeszcze bliższej wiadomości; wiadomo tylko, że wiele domów zostało uszkodzonych, i że zrzedła studzien do znacznej wysokości tryskały. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby wyższej w d. 6. Kwietnia przyjęto drugie odczytanie bilu względem podwyższenia opłaty kwalifikującej do wyborów w Irlandyi 139 głosami przeciwko 17. Głosowali tylko obecni Parowie, za nieobecnych całkiem niegłosowano.

Owdowiata Margr. Hertford dała w d. 26. Marca Xięciu Kumberland wielką ucztę. Znajdowało się na tejże wielkie towarzystwo; zaproszeni byli także Hrabia Eldon i P. Sadler. Lord Dudley zamysłał opuścić Angliję, i przedsięwziąć długą podróż na stałym lądzie. Rozpuścił ón już swoich służących i t. d. w swoim piękném mieszkaniu wiejskiem Himley, jakoteż dozorców zwierzyny i ta okolica jest już dla miłośników polowania otwarta. Lord Dudley ma mieć z sanych kopalni 10,000 f. szt. rocznego dochodu.

Gdy P. O'Connel w d. 4. Kwietnia przybył do Dublina z podróży do Anglii; wielkie mnóstwo ludu zebranego przy poczcie przyjęło go z niezmiernym zapalem, i towarzyszyło mu z radośnemi okrzykami aż do jego mieszkania na placu Morron. Około godziny 1 ukezał się znowu na ulicy i pośród uradowanego mnóstwa ludu udał się do składu zboża, gdzie już zebrała się znaczna liczba osób, dla umówienia się i wydania rozporządzeń do złożenia summy, którą ofiarować mają P. O'Connel w nagrodę za jego usługi. Jak tylko wszedł, otoczyło go mnóstwo osób, chcących dowiedzieć się jego zdania względem politycznego stanu kraju. P. O'Connel zdał bardzo pocieszającą sprawę o stanie pytania katolickiego, i zapewnił przyjaciół Irlandyi i Emancypacyi, że rządowi wielką wdzięczność winni. Uwielbiał zarząd Xięcia Northumberland, i wyraził ukontentowanie, jakiego doznaje, że w osobie Xięcia Northumberland widzi tak prawego i bezstronnego następcę dawniejszego powszechnie kochanego Lorda Namiestnika.

Zdaje się że wszystkie widoki do zgody między naszym gabinetem a istniejącym rządem w Portugalii minęły, i mówią, iż niebawem związki przyjacielskie zostaną zerwane. Ministrowie oczekiwali tylko wyraźnego oświadczenia Don Pedra, a to teraz nastąpiło. Eskadra brazylijska będzie w przystaniach naszych poprzyjacielsku

przyjęta. Przed kilką dniami, Sir Jerzy Cockburn jeden z Lordów admiralicyi odpowiedział na pytanie P. Hume w Izbie niższej, iż dla tego niepozwolono konstytucyonistom portugalskim wyładować do Terceiry, aby nie zerwać raptem handlu z Portugalią, i nie dać Dom Miguelowi powodu do rozjątrzenia.

Rozchodzi się wieść, że z Kronsztadu wypłyną trzy okrętylinijowe i dwie fregaty, i udadzą się na morze śródziemna dla wzmocnienia floty rosyjskiej- (G.L.N.)

Francyja.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 9. Kwietnia ciągniono losem wielką deputacyję (z 20 członków) która Królowi w d. 12. Kwietnia (w rocznicę jego wjazdu do Paryża jako Hrabi Artois w roku 1814) złożyó ma swoją uniżoność.— Poczem P. Sapey, jako referent Komissyi upowsznionej do rozpoznania projektu do prawa o nowem urządzeniu poczty zdał sprawę. Narady w tej mierze odłożono na dzień 13go t. mies. poczem P. Karol Dupin wniósł, aby ponieważ pomnaża się liczba prośb, zdana była ztychże sprawa dnia następującego (W. Piątek) i znowu jak zwyczajnie bywa, w Sobotę. Wniosek ten po nieskajich rozprawach przyjęto, i posiedzenie już o godzinę 3 zamknięto.

Bal składkowy dany w Breście na korzyść portugalskich zbiegów bardzo był świetny. Sprzedano 1700 biletów a 1500 osób znajdowało się na nim. Xiąże Orleański za 75 biletów postął 1500 fr. Margr. Loulé, siostra Don Miguela wszystkich oczy zwróciła na siebie; w ich rysach widać było głęboki, ciężki żal. Jęj małżonek, bardzo piękny mężczyzna, ściągnął powszechnie na siebie uwagę, każdy przypomniiał sobie smutny przypadek jego ojca, (który jak wiadomo został zabity.) Znajdował się także Jenerał Saldanha; jego wysokie czoło przedstawia jeszcze młodzieńca, wszelako pokrywa go już włos srebrny. Między innemi uważano Jeneratów: Lafayetta, Grouchy Sebastianiego, Beckera Gourgau, Xięcia Choiseul, PP. Ternaux, Jouy, Delaborde, Thiard, Kar. Dupin, Aug. Perier i Lorda Cochran. Myśl do tój uroczystości podała Pani Flahaut, niegdy P. de Souza (małżonka portugalskiego Posta tego imienia) sławna autorka romansu Adela z Senanges Czterdzieści dam, między któremi były Xiężne Albufera, Breglie, i Raguzy zbierały składkę. Uroczystość tę nic nie przerwało, tylko wiadomość opozarze bazaru Boufiera, która w sali powszechnie sprawiła zamieszanie. — Weszło do kassy 30000 fr. (G.L.)

Pamiętniki P. Bourienne, których dwa pierwsze tomy wyszły w Paryżu, wielkie tamże czynią wrażenie. Autor, który się niczego nie obawia, i który zupełnie żyje w ustroniu, opowiada spokojnie i otwarcie wiele rzeczy, które po części jeszcze żyjący, w inném świetle każą uważać, niżeli je dotąd widziano. Dwa pierwsze tomy obejmują życie Bonapartego w Brienne, szkole wojennej, dzieła jego we Włoszech i Egipcie. Spokojność w całej książce panująca, wlewa więcej zaufania ku jego podaniom, niżeli wszystkie zapewnienia, któreby treści zawierać można.

— Bardzo trafnie mówi jedno pismo: »P. Bourienne oddzielił wszystką poezją od człowieka, którego wystawia obraz i od pochodów, z których zdaje sprawę; lecz sprzeciwia się baśniom, które je powiększały, bez obawy, ponieważ nie ma zawiści. Admirałowi Brueys, którego Bonaparte w raporcie swoim do Konwencji narodowej poświęcił, wraca sławę; wystawia, jak wódz naczelny w Egipcie na kwadrans przebrał się po turecku, dla zadziwienia swoich Oficerów, lecz daleki od zamiaru, który mu przypisywano, aby został mużulmanem dla ułatwienia sobie podbicia kraju; kreśli cierpienia i osłabienie ducha żołnierzy w ten czas, gdy rokosz w szeregach Francuzkich miał wybuchnąć, które nadzieja wiadła a los do rozpacz przywiódł; wystawia otrucie sześćdziesiąt zarazonych powietrzem w Jaffie jako straszną potrzebę, aby choroba ta całego wojska nie ogarała, zaprzecza, aby Bonaparte dotykał się powietrznych dymnic i widzi w tém tylko pochlebny wynalazek, którego Bonaparte przez słabość swoje nie zbit, ponieważ rząd można było wierzyć w jego szczęście; wątpi o czynności, którą P. Desgenettes tak powabną uczynił i wszystkie te fakta popiera dowodami, które zdają się być niezbitemi. Niechaj więc zbijają P. Bourienne, ón sam tego sobie życzy, albowiem z tych sprzeczności tém jaśniejsz okaże się prawda.«

(D. A.)

Państwo Papieżkie.

Jego Świątobliwość Papież Pius VIII. listem Sekretaryjatu Stann mianował Monsgr. Domenico de Simone W. Marszałkiem, Monsgr. Lodovico Altieri tajnym Podkomorzym i Podczaszym, Monsgr. Alberto Barbolani tajnym Podkomorzym i *Segretario d'Ambasciata*, Barona Giuseppe Testa Piccolomini potwierdził W. Reniuszym, a Monsgr. Prospero Piatti, Kanonika Penitencyjaryi, mianował nadliczbowym tajnym Podkomorzym. Nakoniec Jego Świątobliwość mianował Margr. Silvestro Belli tajnym Podkomorzym i Szatnym, a PP. Gaetano Leonetti, Michele Materasso, Andréa Bizzari i Francesco Messina, tajnymi Kapelanami

Papieża. P. Gioachimo Spagna mianowany jest Stolnikiem Papieża. (D. A.)

Prussy.

Cesarstwo Rossyjskie Poselstwo w Berlinie oznajmiło pod d. 31. Marca, że ci lekarze i chirurgowie, którzyby chcieli wniknąć w służbę wojska Rossyjskiego, shoro opatrzeni są świadectwami swojego doświadczenia i zręczności, udać się mogą do rzezonego Poselstwa. (D. A.)

Rossyja.

Korrespondent Norymberski donosi: W Odessie rozchodzi się wieść, że flota uzbrojona w Sebastopolu, ma wziąć część wojska Hrabiego Paszkiewicza i przewieźć do Burgas, podczas, gdy reszta korpusu wojska w Azji otrzymała rozkaz, aż do nadejścia posiłków, działała tylko odpornie. Tyle pewna, że w Sebastopolu stoi znaczna liczba okrętów wojennych gotowych do wypłynienia i tylko oczekują rozkazu do wyjścia pod żagle.

Gazeta Florentyńska donosi ze Smyrny pod d. 18. Lutego: »Podług wiadomości tutaj odebranych, cała Azycja mniejsza wzięta się do bronii, i już znaczne korpusy idą do Konstantynopola. Liczbę teraźniejszego wojska podają na 400,000 ludzi, i zapewniają, iż pomnoży się o drugie tyle skoro Sultan uda się do Adryjanopola i tam zażknie świętą ochragiew proroka. [(G. L. N.)

— Z Tiflis d. 7. (19.) Lutego. —

W nowo podbitych przez nas Paszostwach Tureckich wszystko jest pomysłnie i spokojnie po dawneinu. Zima w nich nadzwyczajnie ostra i wyniosłe miejsca pokryte głębokim śniegiem. Na linii z góralami ciągle rzeczy w dobrym utrzymują się stanie; niedawno jeszcze dwie znakomite wioski, w górach, w dosyć wielkiem oddaleniu od twierdzy Gróznay, idąc za przykładem innych swoich spółziomków, dobrowolnie złożyły przysięgę na wierność i poddaństwo J. C. Mości.

Podług pogłosek, które się rozchodzą w podbitych przez nas Paszostwach, w Erzerum zbierają się znakomite siły z okolicznych Paszostw. Zapewniają nawet, iż syn Paszy Egipskiego ma przybyć z regularnem swém wojskiem. Ze wszystkiego się wydaje, że Turcy bardzo wczesnie myślą rozpocząć działania zaczepne. A tym czasem pracują około obwarowania Erzerum; głębiej kopią rowy, naprawiają mury i wały, robią palisady i po wielu miejscach wznoszą baterie. (G. W.)

Kraków.

Piszą z Krakowa pod d. 2. b. m.: Dzień

nik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej zawiera obwieszczenie Senatu Rządzącego, w którym podane są do wiadomości publicznej, zatwierdzone przez NN. trzy Dwory Opiekuńcze, niektóre zmiany w statucie organicznym Senatu, w statucie zgromadzenia polityczne krajowy tej urządzającym; nakoniec objaśnienie Art. XIX. Konstytucji pod względem prawych zdolności na urzędy polityczne, administracyjne i sędownicze. (K. W.)

Wiadomości z Grecyi.

W d. 17. Lutego przystąpił Prezydent do uzupełnienia Panhellenionu i do organizacji trzech wydziałów (skarbu, spraw wewnętrznych i wojny) władz na początku r. z. zaprowadzonych na mocy następującego wyroku: — »Państwo Greckie. Prezydent Grecyi. Chcąc w skutek rozporządzenia z d. 30. Stycz. 1828 uzupełnić i przekształcić organizacją wydziałów Panhellenionu, mianujemy: Do sekcji skarbu P. N. Renieri*, jako zastępcę Probulosa; P. Viaro Capodistrias, pierwszym, i P. A. Papadopulo, drugim Sekretarzem; tudzież PP. A. Delijanni, A. Kondostaulo, G. Stauro, Tatsi Mangina i Jana Conduma. — Do sekcji spraw wewnętrznych: Probulosa P. A. Zaimi, P. Dem. Peruka, pierwszym, a P. Grzegorza Sutzko drugim Sekretarzem; tudzież PP. Christ. Klonari, J. Nako, N. Mexi, Anas. S. Charalampus i Michał L. Kairi. — Do wydziału wojny: Probulosa P. P. Maurómichali; pierwszym Sekretarzem P. Jana Colleti, a drugim P. Chris. Aenian; tudzież PP. And. Metaxa, A. Maurocordato, K. Zografa, A. Ch. Nicolau i Pano Rango. — W Egynie d. 17. Lutego 1829. Prezydent: J. A. Capodistrias. Sekretarz Stanu: N. Spiliadis.

Już pod d. 4. Lutego mianował Prezydent jednego ze swoich braci P. Augustina Capodistrias swoim pełnomocnym zastępcą w prowincjach Greckiego stałego ładu i w obozie (Kommissarzem

wojska) wyrokiem następującym: »Państwo Greckie. Prezydent Grecyi. Ponieważ polityczni i wojskowi naczelnicy Greckiego stałego ładu oświadczyli nam powtórnie życzenie, abyśmy pełnomocnego reprezentanta rządu posłali do nich — ponieważ wyraźnie żądali, aby władza ta poruczona była P. Augustinowi Capodistrias, i mając na uwadze terażniejsze niebezpieczne i krytyczne położenie prowincyj stałego ładu, przeto postanowiliśmy, co następuje: 1) P. A. Capodistrias mianowany jest naszym pełnomocnym zastępcą w prowincjach stałego ładu i w obozie. 2) Uda się tamże niezwłocznie, aby podług swoich instrukcyj przedsięwziął środki, jakich okoliczności wymagają, 3) Niniejsze rozporządzenie przesłane będzie Jeneralnej Intendenturze, Jeneralowi naczelnemu Church i Stratrarchowi (Dymitremu Ypsylantem), aby się do tego stósowali — W Egynie d. 4. Lutego 1829. Prezydent J. A. Capodistrias. Sekretarz Stanu Sp. Trikopis.

W skutek tego mianowania P. Augustyn Capodistrias wypłynął w d. 16. Lut. na statku parnym Greckim Hermes z Eginy i w ostatnim tygodniu wspomnianego miesiąca przybył do Arospitia, na brzegu północnym zatoki Korynckiej, gdzie się widział z Dymitrem Ypsylantem; poczem tenże ostatni powrócił znowu do swojej głównej kwatery w Rachowa (Arachowa), pełnomocny zastępca zaś obrał tymczasowie miejsce w Kastri (w dawném Delphino).

Kuryer Wschodni z d. 11. Marca donosi z Eginy pod d. 3. wspo. m., że Dymitry Ypsylanty niekontent z mianowania P. A. Capodistrias, podał o swoje uwolnienie; wszelako w Gazetach Eginijskich do d. 10. Marca najmniejszej nie masz o tem wzmianki.

Pewien Dziennik Paryzki pisze z Nawarynu pod d. 25. Lutego: Jenerał Sebastiani znajduje się tu ciągle ze swoją brygadą. Pracują nieustannie nad fortyfikacją twierdzy, mianowicie nad wewnętrznemi przeciwskarpami. Znaczna liczba Greków podziela chętnie prace z żołnierzami francuzkimi i Nawaryn stanie się niebawem jedną z najznacniejszych i dla Turków niedostępnych twierdz, gdyby dopościć można, iżby chcieli oderżyć na to miasto dla najścia Morei. Właśnie teraz zawinęła tu fregata Dydona, i z końcem Marca powróci do Francyi z wojskiem. Jestto ostatni transport wojska Francuzkiego. Wszyscy inżynierowie, artylerzyści, pontonierzy i oprócz tego 6,000 ludzi piechoty pozostają tutaj i będą w Peloponezie rozłożeni. (G.L.N.)

*) Ci Panowie, których imiona w powyższym wyroku odmiennym są drukiem wyrażone, dopiero w owym dniu (17. Lutego) zostali przez Prezydenta Członkami Panhellenionu mianowani; przeciwnie zaś innym wyrokiem, podobnie z d. 17. Lutego, miejsca Członków Panhellenionu będących na urlopie, i mających publiczne zlecenia oprocz siedzący rządu, dalej tych, którzy w samej siedzibie rządu pełnią inne obowiązki, nie pozwalające onym podzielać prac Panhellenionu, zostały za opóźnione ogłoszone; zatem miejsca PP. Jamata, Psylla, Kalozeropulo i Spiliades są opóźnione.

Przyp. Do. Au.